



OŚWIADCZENIE

Przewodniczących trzech reprezentatywnych central związkowych w sprawie wypowiedzi rzecznika rządu Iwony Sulik

Informacja rzecznika rządu Iwony Sulik, że spotkanie z ministrem pracy Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem zaplanowane na 26 stycznia br., miałyby być realizacją wystąpienia FZZ, NSZZ „Solidarność” i OPZZ do premier Ewy Kopacz o pilne podjęcie negocjacji na temat problemów w poszczególnych branżach, jest manipulacją.

Oświadczamy, że zaplanowane na 26 stycznia br. spotkanie z ministrem pracy i polityki społecznej jest wynikiem Jego deklaracji złożonej podczas spotkania z prezydentem Bronisławem Komorowskim, które odbyło się w dniu 7 stycznia w Pałacu Prezydenckim, w sprawie uzgodnionych, w dialogu autonomicznym partnerów społecznych, propozycji zmian w systemie dialogu społecznego. Tylko temu tematowi, a nie postulatowi zgłoszonemu w 2013 r. będzie poświęcone to spotkanie i strona związkowa w takim spotkaniu deklaruje swój udział!

Z wypowiedzi rzecznika rządu widać wyraźnie, że szefowa rządu nie chce prowadzić negocjacji ze związkami zawodowymi w sprawie branż, których problemy wymagają podjęcia natychmiastowego, merytorycznego dialogu.

Przekonanie to potwierdza kolejna wypowiedź pani Sulik, że miejscem rozmów dla liderów związków zawodowych jest Trójstronna Komisja do Spraw Społeczno-Gospodarczych, choć jak powszechnie wiadomo, związki zawodowe zawiesiły w niej swój udział w czerwcu 2013 r. Jego następstwem była wielotysięczna demonstracja trzech central związkowych we wrześniu 2013 r., a w piśmie do premier Ewy Kopacz z propozycją negocjacji w sprawie problemów branż wyraźnie zawarto odniesienie do postulatów z tamtego okresu.

Wskazywanie przez rząd Trójstronnej Komisji jest też o tyle dziwne, że w przypadku sytuacji jaka miała miejsce w ostatnich dniach, stronie rządowej nie przeszkadzał fakt, że negocjacje z Międzyzwiązkowym Komitetem Strajkowo-Protestacyjnym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego odbywały się poza wojewódzkimi komisjami dialogu społecznego w Katowicach i Krakowie.

Oświadczenie rzecznika rządu odbieramy jako odmowę spotkania ze związkami zawodowymi i dlatego jeszcze raz wzywamy panią premier do rozmów. W przeciwnym razie, o problemach kolejarzy, energetyków, pracowników poczty, ochrony zdrowia, oświaty i innych branż przyjdzie nam rozmawiać w obliczu protestów i strajków, jak miało to miejsce w stosunku do górnictwa.

To rząd będzie wówczas odpowiedzialny za przeniesienie dialogu ze stołu na ulicę!

21 stycznia 2015 r.